

Adam Trawiński  
KUL

## Charakterystyka magii we współczesnym świecie

Magia – to słowo brzmi jak dawno zapomniany neologizm, niemający w dzisiejszym świecie racji bytu na polu empirycznym, poznawczym. Wydaje się, że zarówno samo słowo, jak i wiążące się z nim postrzeganie zagadnienia zdewaluowało się na przestrzeni lat. Chciałbym w tym miejscu przypomnieć współczesnemu czytelnikowi to zagadnienie. Pokazać, że tak jak kiedyś, tak i obecnie magia istnieje i ma się całkiem dobrze, nawet w naszym społeczeństwie, które charakteryzuje się znacznym nastawieniem na myślenie racjonalne.

### 1. Pojęcie magii

Na początek zasadnym będzie przybliżenie samego pojęcia magii. Mianowicie, przez magię najczęściej rozumie się różnego rodzaju czynności mające wywrzeć wpływ na osoby, czasem na przedmioty, częściej na zdarzenia. Dokonywać się to ma za pomocą środków określanych jako okultystyczne bądź paranormalne, czyli takie, które w praktyce są niemożliwe do sprawdzenia na polu naukowym. Podejście to w istotny sposób koliduje z podejściem racjonalnym<sup>1</sup>.

Magia w takiej czy innej formie towarzyszy człowiekowi, można rzec, od zawsze. Jednym z wczesnych źródeł, w którym doszukać się można opisów sztuk magicznych, jest Biblia (zob. Wj 7-12). Za pomocą magii usiłowano okiełznać niezwykle moce, które – jak wierzono – drzemały i – jak ciągle wierzą magowie – wciąż drzemą w przyrodzie. Okiełznanie tejże mocy miało rzecz jasna umożliwić posługiwanie się nią dla osiągnięcia korzyści przez człowieka. Osoby,

---

<sup>1</sup> Por. C.V. Manzanares, *Prekursorzy nowej ery*, Warszawa 1994, s. 75-76.

które trudniły się tą profesją nazywano magami, czarnoksiężnikami. Dziś takie określenia osób można spotkać głównie w grach komputerowych, ewentualnie w książkach typu fantasy. Należy zauważyć, że mag z reguły wzbudzał szacunek i uznanie nie tylko wśród tak zwanych zwykłych ludzi, ale także wśród królów, władców, książąt. Korzystali oni z umiejętności magów, aby rozstrzygnąć jakiś dylemat. Uprawiający magię sądzą, że mogą wykorzystywać siły wyższe bez żadnych konsekwencji. Jednak w rzeczywistości te siły wyższe podporządkowują ich sobie<sup>2</sup>. Nie było to istotne o tyle, o ile mag się sprawdzał i jego umiejętności okazywały się użyteczne, a często wręcz nieocenione. Trzeba także dodać, iż magiem nie zostawał każdy, kto tego chciał. Podobnie wyglądało to w aspekcie szamanizmu<sup>3</sup>. Czarnoksiężnikiem zostawała osoba ujawniająca odpowiednie skłonności, predyspozycje do tego typu działalności<sup>4</sup>. Pewien problem stanowił jednak dostęp do specjalistycznych pism z zaklęciami i opisami obrzędów magicznych. Obecnie zmieniała się terminologia dla określenia takich ludzi, ale praktyki pozostały takie same, jeżeli jeszcze się nie „wyspecjalizowały” w toku wieloletnich studiów nad magią. Problem potęguje także fakt, że dziś powszechnie dostępne są materiały niezbędne do praktykowania magii nawet we własnym domu. Niechlubne zasługi na tym polu odnosi niewątpliwie internet, za pomocą którego można zdobyć na przykład interesujące kogoś zaklęcia.

Zagrożenie płynące z takich praktyk jest znaczne, ale – jak to zwykle bywa – jest bagatelizowane przez ludzi przekonanych, że są to jedynie niewinne zabawy, które mają na celu zapewnienie lepszego bytu, lepszej sytuacji materialnej czy też społecznej, ewentualnie mają przysporzyć sławy. Należy jednak pamiętać, że jednym z najczęstszych sposobów, jakim się posługuje zły duch, by związać ze sobą człowieka i go ogłupić, jest właśnie magia, zabobon i to wszystko, co oddaje szatanowi bezpośredni lub pośredni kult<sup>5</sup>. Warto w tym miejscu przybliżyć może nieco dokładniej, na czym polega to ogłupienie.

---

<sup>2</sup> G. Amorth, *Wyznania egzorcysty*, Częstochowa 2006, s. 153.

<sup>3</sup> Szamanizm to system wierzeń opierający się na koncepcji animizmu, w myśl którego między innymi dusze ludzi zmarłych w jakiś sposób bytują w roślinach, zwierzętach, a nawet w minerałach, na przykład w kamieniach. Zob. G. Amorth, *Egzorcysty i psychiatry*, Częstochowa 2005, s. 86.

<sup>4</sup> Bazując na koncepcji szamanizmu, można wskazać, iż magiem z reguły zostawał człowiek, który urodził się z jakąś deformacją ciała, np. z dodatkowymi końciami. Osoba taka mogła nadto odczuwać szczególne stany, takie jak lęk, napięcie, agresja. Jej zachowanie mogło być odczytywane co najmniej jako nietypowe, nawet jak na zachowanie współplemieńców. Por. Mk 5,2-5.

<sup>5</sup> Zob. G. Amorth, *Wyznania...*, s. 153.

## 2. Pojęcie białej i czarnej magii

Powszechnie funkcjonującym podziałem magii jest klasyfikacja na magię czarną oraz białą. Jest to podział ze względu na efekt. Rozróżnienie to ma swoje znaczenie głównie dla różnego poziomu odpowiedzialności, do której praktyki danego typu mają odsyłać. Jeżeli chodzi o tak zwaną magię białą, to można ją rozumieć zasadniczo na dwóch płaszczyznach. Pierwszą płaszczyzną jest rozumienie jej jako sztuki czynienia rzeczy niesamowitych za pomocą środków uważanych za naturalne. Można do niej zaliczyć na przykład gry optyczne czy też iluzjonizm. Dość oczywiste jest więc, że tego typu działania są nieszkodliwe, jeśli nie są realizowane z udziałem środków ze swej natury niegodziwych i nie prowadzą do nieuczciwych celów.

Inaczej rzecz się ma z tą samą białą magią, jeśli rozumie się ją jako pewne czynności czy też zabiegi, które mają zmierzać do osiągnięcia tak zwanych czysto dobroczynnych celów<sup>6</sup>. Zaliczyć do nich można poprawienie relacji międzyludzkich (na przykład wymuszenie na kimś miłości), polepszenie czyjegoś zdrowia, rozwiązanie problemów osobistych, społecznych, ekonomicznych, lecz z użyciem środków nieodpowiednich, takich jak mistyczne talizmany i amulety czy też fetysze<sup>7</sup>. Pojawić się mogą także tak zwane zauroczone substancje, eliksiry. Z tym ściśle wiąże się wiara w układ kart (tarot), osób, a nawet wydarzeń, uprawianie prostych form wróżbiarstwa lub poszukiwanie zagubionych przedmiotów za pomocą różdżek (różdżkarstwo). Pojawiają się także odniesienia do praktyk medycznych, które w głównej mierze koncentrują się na sztuce okultystycznej lub mocach nadludzkich.

To wszystko wygląda w zasadzie dość niewinnie i nie zawiera w swej istocie tak zwanego *maleficium*<sup>8</sup>. Należy sobie jednak uzmysłowić, że w tym przypadku mowa jest już zarówno o formach zabobonu, jak i oszustwach poprzez zwodnicze postawy sprzeciwiające się naturze samej wiary. Owe praktyki zatem jawią się jako niegodziwe i całkowicie nie do przyjęcia, jeśli nie powiedzieć, że są nawet niebezpieczne dla jedności psychofizycznej i dla życia moralnego człowieka parającego się tym czy też korzystającego z takich usług.

Powszechnie jednak biała magia jest postrzegana w społeczeństwie jako w zasadzie dobra, dobroczynna. Stąd między innymi występujące tutaj określenie

<sup>6</sup> Zob. A. Posacki, *Egzorcyzmy, opętanie, demony*, Radom 2005, s. 166-167.

<sup>7</sup> F. di Chio, D. Murgia, *Szatan przed trybunałem*, Kraków 2005, s. 156, 218-219.

<sup>8</sup> Jest to określenie wskazujące na specyficzną postać magii. Skierowana jest ona ku destrukcji, ma zaszkodzić innemu człowiekowi. Por. R. Allegri, *Cronista all'inferno. Reportage tra diavoli, esorcisti e indemoniati*, Milano 1990, s. 224-233. Cyt. za: A. Posacki, *Okultyzm jako niewierność fundamentalna*, [http://www.polonica.net/Okultyzm\\_jako\\_niewiernosc\\_fundamentalna.htm](http://www.polonica.net/Okultyzm_jako_niewiernosc_fundamentalna.htm). (13-II-2007).

bieli, która jest synonimem niewinności, czystości. I tu, można powiedzieć, tkwi swoiste matactwo w takiej koncepcji i rozumieniu magii i w podejściu do niej. Ludzie bowiem, posiadając taką wiedzę, korzystają z usług tak zwanych białych magów, którzy czasem dodatkowo zapewniają o swojej wierze w Boga, o praktykach religijnych. Ich klienci wierzą nie tylko ich zapewnieniom, ale wychodzą z tego właśnie fałszywego przeświadczenia, iż biała magia nie służy do celów destrukcyjnych, a co za tym idzie nie jest groźna, a wręcz pożyteczna, ponieważ dzięki niej można uzyskać wymierne korzyści. „Dzisiaj niejeden czarownik, by czerpać zyski z oglupiania tłumów, również szafuje świętymi obrazkami”<sup>9</sup>.

Jeszcze bardziej niebezpieczna od magii białej jest magia czarna. Akty tej magii określa się jako złe ze swej natury, czyli po łacinie, wspomnianym już terminem, *maleficium*. Autorów tych czynów natomiast określa się mianem *malefici* bądź *maleficae*. Stosowano je dość powszechnie na określenie czarownic w średniowieczu oraz w czasach wczesnonowożytnych. Ten właśnie typ magii odwołuje się, w sposób bezpośredni czy też pośredni, do mocy diabelskich, gdyż oczywiste jest, że w tego typu magii ojciec kłamstwa wręcz manifestuje siebie (por. J 8,44), aby skutecznie odciągnąć człowieka od Boga i doprowadzić go poprzez nikczemne czyny do obłędu, braku nadziei (por. 1 P 5,8).

Wyjaśnijmy najpierw jednak samą terminologię. Magia ta wzięła swoją nazwę stąd, iż jej głównym celem jest szkodenie innym: sprowadzanie różnorodnych chorób, nieszczęść, a w skrajnych przypadkach nawet śmierci. Innym jej celem jest wpływanie na przebieg wydarzeń, aby w ten sposób coś osiągnąć dla własnej korzyści, na przykład zaszczyty, bogactwa.

Ta forma magii jest szczególnie destrukcyjna dla osób parających się nią. Jest ona, rzec można, prawdziwym i właściwym zaprzeczeniem kultu. Dąży do tego, by ludzi praktykujący ją uczynić zdyscyplinowanymi wyznawcami szatana. Do niej zaliczyć należy wszystkie rytuały ezoteryczne o zabarwieniu satanistycznym. Osiągają one swoją szczytową formę w czarnych mszach będących zaprzeczeniem mszy świętej. Szatan nie poddaje się, choć już przegrał (por. Flp 2,9-11).

Ludzie w zasadzie boją się czarnej magii, ponieważ jest ona często (i słusznie) utożsamiana przez nich z praktykami właśnie satanistycznymi. Istotne wydaje mi się zaznaczenie w tym miejscu, iż wiara połączona z praktykami czarnej magii istniała i nadal istnieje głównie w społeczeństwach tak zwanych prymitywnych. Obecnie za takie uważa się społeczeństwa Afryki i Oceanii. Najbardziej

---

<sup>9</sup> L. Cristiani, *Znaki obecności szatana we współczesnym świecie*, Gdańsk 1995, s. 216.

znany jednak przykład stanowi brazylijski kult *Voodoo*<sup>10</sup>. Czarna magia nie jest więc wymysłem chrześcijan, jak się nieraz sugeruje. Jeżeli już w ogóle można powiedzieć o jakimś „odkryciu” chrześcijan na tym polu, to można za takowe uznać powiązanie tego rodzaju magii z działalnością samego szatana i jego aniołów jako zawziętych przeciwników Boga. Reasumując, czarna magia nosi taką nazwę zarówno ze względu na metody, do których się ucieka, jak i na cele, do których zmierza (destrukcja).

### 3. Inne podziały magii

Powyższy podział nie jest jedynym podziałem funkcjonującym na polu magii. Kryterium podziału mogą być także sposoby i motywy korzystania z niej. Można więc mówić o magii ceremonialnej, energetycznej, wyższej, niższej. Można także wymienić *wiccan*, *thelemitów*, *chaotów* czy *gnostyków*<sup>11</sup>. Podziałów tych jest oczywiście jeszcze więcej, jednak te przedstawione wyżej uchodzą za główne.

Magia ceremonialna charakteryzuje się tym, że korzysta z długich, dość pracochłonnych a przy tym skomplikowanych rytuałów, właśnie ceremonii. Nazywana jest ceremonialną, gdyż – podobnie jak podczas różnorakich ceremonii – wymaga stosunkowo dużej liczby różnorakich narzędzi jako pomocy dla praktykującego człowieka. Zasadniczo cała idea magii ceremonialnej polega, rzecz można, na przedstawieniu przepisowej ceremonii o specyficznym czasie. Zazwyczaj odbywa się ona wewnątrz ograniczonego pola znajdującego się na zacisznym uboczu (chodzi o miejsce rzadko uczęszczane przez ludzi). Jej podstawowa funkcja polega na odizolowaniu, aby energia wynikająca czy to ze wzrostu adrenaliny w organizmie człowieka, czy też inna energia zbierająca się w sposób emocjonalny, nie mogła się rozproszyć, ponieważ jest niezbędna do zamiany w siłę, która ma umożliwiać tak zwaną dynamiczną transformację. Magia ceremonialna

---

<sup>10</sup> Podstawą kultu *Voodoo* są wierzenia mające swoje korzenie w Afryce. Wyróżnić co prawda można znaczną liczbę różnorakich odmian w ramach ogólnego kultu *Voodoo*, jednakże jego rdzeń pozostaje niezmienny. Podstawą jest wiara w duchy, które w trakcie odprawiania odpowiednich obrzędów (szczególnie akcentowany jest rytualny taniec) wchodzi w człowieka i przejmują nad nim kontrolę. Szczególnie znanym elementem *Voodoo* są rytualne figurki mające przedstawiać cel magicznych obrzędów (na przykład kobietę, której chce się za pomocą czarów wyrządzić krzywdę). Dość znana w *Voodoo* jest także koncepcja ożywienia zwłok zmarłej osoby, aby w ten sposób uzyskać nieumarłą istotę – zombie. Por. C.V. Manzanares, dz. cyt., s. 127.

<sup>11</sup> To określenia wyznawców kultów. *Wiccy* – wyznawcy kultu neopogańskiego, którego podstawą jest ubóstwienie bogini oraz boga, obrazowanych jako słońce i księżyc. *Thelemy* – wyznawcy systemu religijno-filozoficznego, którego twórcą jest Aleister Crowley, brytyjski okultysta. System opublikował w tak zwanej *Księdze Prawa*. *Chaos* (magia chaosu) – koncepcja magii szczególnie akcentująca siłę zmiennych stanów świadomości. *Gnoza* – koncepcja religijno-filozoficzna akcentująca znaczenie wtajemniczeń. Por. C.V. Manzanares, dz. cyt., s. 53-130.

nierzadko jest traktowana jako rozszerzenie, bądź nawet synonim, magii rytualnej. W znacznym stopniu spopularyzował ją Hermetyczny Zakon Złotego Brzasku<sup>12</sup>. Dokonał tego w celu opisania niektórych okultystycznych szkół czy też prądów, takich jak *kabała*, *magia enochiańska*, *thelema*, *grimoire*<sup>13</sup>.

Magia energetyczna jest obecna w praktycznie wszystkich technikach i obrzędach, używanych przez *chaotów* i nie odnosi się do żadnych istot tak zwanych wyższych. Podstawą tego rodzaju magii jest swoiste przekonanie, że cały wszechświat wypełniony jest tajemniczą, niezdefiniowaną i niezidentyfikowaną energią. Dowodzenie prawdziwości tej teorii opiera się na argumentach fizyki kwantowej zakładającej, że wszystkie znane siły powstają dzięki wymianie maleńkich porcji energii, które nazywane są kwantami<sup>14</sup>. Z tym, że w magii energetycznej za główne źródła energii uznaje się ludzkie emocje, stany psychiczne człowieka czy też zjawiska przyrodnicze, takie jak burza, wyładowania atmosferyczne, i żywe organizmy.

Podział magii na wyższą i niższą to podział ze względu na sposób magicznego dojścia do celu. Magia niższa ma zależeć tylko i wyłącznie od siły samego adepta sztuk magicznych, a jej podstawowymi przejawami są klątwy i uroki. Magia wyższa natomiast, ma posiadać różnorakie źródła energii. Do tej kategorii w większości przypadków należały właśnie *maleficia*.

Do rzucania samych uroków, jak na przykład uroku miłosnego lub uroku wsparcia armii w czasie bitwy, bądź też klątw, na przykład klątwy niezadowolenia, znużenia, rozgoryczenia – w zupełności wystarczać ma siła życiowa samego rzucającego zaklęcie, czyli maga. Zewnętrzne źródła energii życiowej w przypadku tychże praktyk mają być zbyteczne. Najogólniej rzecz ujmując, magia niższa zasadniczo nie wymaga żadnego szczególnego wykształcenia czy też jakichś niezwykle wysokich predyspozycji. Wystarczy tutaj jedynie zwykły przekaz ustny lub wręcz indywidualne eksperymenty.

Inaczej rzecz się ma z zastosowaniem magii wyższej. Jest to typ magii uczonnej, która nierzadko wymaga długotrwałego i żmudnego uczenia się, jest bowiem

---

<sup>12</sup> Ang. Hermetic Order of the Golden Dawn. Powstał w drugiej połowie XIX wieku w Londynie. Podejmował zagadnienia z dziedziny magii, alchemii, astrologii, okultyzmu, tarota.

<sup>13</sup> Kabała – termin dość powszechnie stosowany na określenie tajemnych nauk judaizmu oraz żydowskiej mistyki. Magia enochiańska – system magiczny stworzony na kanwie koncepcji J. Dee oraz E. Kelleya, twórców języka enochiańskiego. Thelema – system religijno-filozoficzny A. Crowleya. Grimoire – określenie starych okultystycznych ksiąg zawierających najczęściej zbiory zaklęć, istotne wytyczne do produkcji magicznych amuletów, talizmanów. Por. C.V. Manzanares, dz. cyt., s. 63- 120.

<sup>14</sup> Przez to pojęcie zwykło rozumieć się najmniejszą możliwą dawkę, jaką może mieć lub o jaką może się zmienić określona wielkość fizyczna zachodząca w jednym zdarzeniu.

sztuką spekulatywną. Do tego typu magii zaliczyć można na przykład magiczną komunikację. W tym przypadku mag korzysta ze źródła energii życiowej znajdującej się w samej naturze. Czarownice, będąc biegłymi w magicznej sztuce, nie wahały się rzucać urok na mężczyznę, aby w ten sposób ocalić swoje życie. Urok w tym przypadku oznacza klątwę rzuconą na kogoś spojrzeniem, czyli tak zwanym złym okiem, okiem czarownicy<sup>15</sup>.

#### 4. Znaczenie symboli i przedmiotów w magii

Niezwykle istotna w magii jest symbolika i przedmioty używane podczas obrzędów i rytuałów magicznych. Przedmioty mają być symbolami jakiejś siły, ukierunkowującymi energię w pożądaną przez maga stronę. Mają także potęgować błuznierczą oprawę całego rytuału. Do najprostszych i najpowszechniej dostępnych przedmiotów wiążących się z magią zaliczyć można różdżkę służącą do takich czynności, jak kreślenie kręgu bądź też rysowanie symboli. Różdżka może też posłużyć ukierunkowywaniu czy to posiadanej, czy to przechwytywanej energii. Aby ukierunkować energię za pomocą różdżki, potrzebny jest przedmiot do jej gromadzenia. Może nim być na przykład kula ze szkła, tak często pokazywana przy okazji filmowych prezentacji magów czy wróżbitów. Za jej pomocą także adept ma mieć możliwość kontaktu ze światem pozamaterialnym.

Bardzo popularne w praktykach magicznych są symbole. Za jeden z bardziej znanych uznać można tak zwany odwrócony pentagram<sup>16</sup> z dwoma wierzchołkami skierowanymi ku górze. Jest on uważany za symbol szatana przedstawionego w postaci *Baphometa*<sup>17</sup>. Przejście z jednej formy pentagramu w drugą<sup>18</sup> można uzyskać poprzez jego obrót o 33 stopnie. W starożytności i w średniowieczu

<sup>15</sup> Chodzi o szkodliwe energetycznie bio-oddziaływanie jednego człowieka na drugiego.

<sup>16</sup> Pentagram, gwiazda pięcioramienna, dająca się narysować pięcioma równymi liniami bez odrywania ołówka. Patrz. A. Zwoliński, *Satanizm*, Radom 2007, s. 163.

<sup>17</sup> Słowo to jest akrostychem. Czytane wspak (według kryptografii Kabały): Templi omnium hominum pacis abbis (Temphab) znaczy: opat świątyni pokoju wszechludzkości. Baphomet jest przedstawiany jako kozioł z wielkimi rogami, z kobiecą piersią, ze skrzyżowanymi kopytami, siedzący na ujarzmionym globie. Na łbie ma pentagram (gwiazdę pięcioramienną), u pleców zaś skrzydła. Jego prawa ręka z napisem Solve (rozwiąż) i złożonymi na krzyż palcami jest wyciągnięta ku znajdującemu się u góry półksiężycowi. Lewa ręka z napisem Coagula (zwiąż), również ze skrzyżowanymi palcami, wyciągnięta jest do półksiężyca na dole. Na pokrytym łuską brzuchu ma kaduceusz Hermesa (popolity znak sztuki lekarskiej) tutaj będący symbolem drzewa wiadomości dobrego i złego. Według podania masonskiego statua z wizerunkiem Baphometa została dana templariuszom przez samego Wielkiego Budowniczego Świata. Od templariuszy miała ona przejść do socynianów, a potem do masonów. Zob. A. Zwoliński, *Wokół masonerii*, Kraków 1995, s. 12-13.

<sup>18</sup> Rozróżniane są dwie odmiany pentagramu. „Dobry” przedstawiany jest jako gwiazda pięcioramienna z wierzchołkiem skierowanym ku górze. Można w niego wpisać postać człowieka z rozstawionymi rękami i nogami. „Zły” przedstawiany jest jako gwiazda pięcioramienna z dwoma wierzchołkami na górze, w którą wpisać można głowę kozła obrazującego szatana.

pentagram był używany przeciw mocom zła, a obecnie jest najbardziej znanym symbolem satanistycznym<sup>19</sup>.

Noże są kolejnymi przedmiotami odgrywającymi kluczową rolę w praktykach magicznych. Mag powinien posiadać co najmniej dwa noże. Jeden z nich przeznaczony ma być do krojenia wszelkich magicznych korzeni i do innych temu podobnych czynności. Drugi natomiast ma służyć do bardziej zaawansowanych praktyk. Taką miałoby być na przykład samoofiarowanie, polegające na upuszczeniu sobie krwi. Kolejnym ważnym symbolem jest satanistyczny krzyż Konfucjusza kwestionujący wartość zarówno chrześcijaństwa, jak i samego Boga i jego moc<sup>20</sup>. Bęben służyć ma do wprowadzania człowieka w rytm, trans, do tworzenia tak zwanego dźwiękowego przejścia do innego świata, na przykład do świata duchów. Bębenki są powszechnie używane po dziś dzień między innymi w Afryce. Służą szamanom do wprowadzenia w trans ekstazy<sup>21</sup>. Krzyż południowy, odwrócony, ma symbolizować odrzucenie krzyża, na którym umarł Chrystus, ma być wręcz wyszydzeniem zbawczego charakteru krzyża<sup>22</sup>. Klepsydra ma być symbolem czasu. Z jej pomocą adept ma dokonywać dokładnego odtworzenia wszystkich przygotowań w odpowiednim czasie, co nierzadko stanowi bardzo istotny punkt przygotowywanego rytuału. Fiolki czy też różnego rodzaju pudełka używane są w celu przechowywania różnorodnych substancji, na przykład eliksiru miłosnego<sup>23</sup>. Złamane „S” przedstawiane w postaci błyskawicy ma oznaczać burzyciela. Jest to analogia do zburzenia chrześcijaństwa<sup>24</sup>. Kielich ceremonialny – to właśnie do niego upuszcza się krew podczas wspomnianego już aktu samoofiarowania. W nim się miesza różne substancje, takie jak woda, wino, przygotowując je w ten sposób do spożycia. Złamany krzyż, tak zwana *pacyfa*, zwany także krzyżem Nerona, to odwrócony krzyż z ramionami złamanymi ku dołowi. Używany był przez pacyfistów (lata sześćdziesiąte XX wieku) jako ich znak rozpoznawczy, znak pokoju. Wśród współczesnych grup okultystycznych ma oznaczać upadek chrześcijaństwa. Na krzyżu właśnie tak wyglądającym miał zginąć św. Piotr<sup>25</sup>.

<sup>19</sup> Por. D. Sikorski, S. Bukalski, *Sekty*, Lublin 2004, s. 27.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Szczególny stan uniesienia, zerwania kontaktu z rzeczywistością na rzecz wejścia na tak zwany wyższy poziom świadomości, czyli np. w świat duchów, zmarłych przodków.

<sup>22</sup> Por. D. Sikorski, S. Bukalski, dz. cyt., s. 27.

<sup>23</sup> „Młody człowiek opowiadał mi o związkach między satanizmem a okultyzmem. Zapytałem go, co zawiera czarna torebeczka, którą ma zawieszoną na szyi. Wyciągnął z niej małą buteleczkę z żółtym płynem i powiedział: gdy spotykam dziewczynę, która podoba mi się, wylewam trochę płynu na swoje ręce, a następnie śpiewam modlitwę do złego ducha i podaję rękę dziewczynie. Jeśli mnie dotknie, zostaje złapana przez czary i staje się moja” (G. Amorth, *Egzorcyciści...*, s. 65).

<sup>24</sup> D. Sikorski, S. Bukalski, dz. cyt., s. 28. Zob. także A. Zwoliński, *Satanizm...*, s. 164.

<sup>25</sup> Tamże.

Jak to już zostało wspomniane, równie ważne w magii są symbole. Aby adept mag mógł coś zakodować w swej głowie, by to z kolei poprzez jego wolę mogło zadziałać, musi użyć znaku łatwego do zapamiętania, prostego a zarazem przekazującego wszelkie istotne i kluczowe treści. Na tym właśnie polega między innymi magia *sigili* (*sigilizacja*). Ten typ magii, jak się uważa, służy do spełniania pomniejszych życzeń. Magia ta polegać ma na wyrażeniu swojego życzenia w formie oznajmującej, następnie na zapisaniu go na kartce, wykreśleniu z tegoż zapisu powtarzających się liter, dodatkowo pomieszczeniu ich kolejności – i z tak otrzymanego zlepka liter należy narysować znak. Litery winny być różnej wielkości i ułożone w dowolnej kolejności. Tak powstaje *sigil*. Aby działał, należy go dodatkowo „naładować” poprzez wprowadzenie go do swojej podświadomości. Prawdopodobieństwo sukcesu można zwiększyć przez zużycie w tym celu jak największej energii życiowej. Można tego dokonać na przykład poprzez niezwykle intensywne ćwiczenie fizyczne, doprowadzając swój organizm niemalże do granic możliwości (omdlenia). Przy tych czynnościach nie można stracić z pola widzenia *sigila*, a wręcz należy się w niego nieustannie i z uporem wpatrywać. Ostatnim etapem działań jest zapomnienie danego *sigila*, co nie jest rzeczą prostą. Jeżeli jednak ta sztuka się uda, to życzenie powinno się człowiekowi spełnić<sup>26</sup>.

Jeżeli natomiast chodzi o symbole, oznaczają głębszą treść i mogą nieść ze sobą pewną dawkę energii. W toku użytkowania tych samych symboli przez wielu ludzi na przestrzeni wielu lat czy nawet pokoleń, mogą one nabrać szczególnej mocy związanej jedynie z danym zdarzeniem czy też daną czynnością i tylko podczas nich się uaktywniać. Tak można rozumieć moc zawartą w niektórych runach.

Symboliczny w magii jest także język<sup>27</sup>. Magowie dość często przy różnorodnych rytuałach korzystają z języka bądź to wymarłego, bądź nawet nieistniejącego a wymyślonego nawet w trakcie obrzędu. Na ogół jednak język taki powstaje przed rytuałem na jego potrzeby<sup>28</sup>. Ma służyć do kontaktowania się z mocami, z którymi mag chce wejść w interakcje. Jak się można słusznie domyślić, język taki jest rozumiany jedynie przez maga i daną siłę. Ma służyć umocnieniu tejże interakcji, która tworzy się między magiem a mocą podczas rytuału. Zdarza się, że niektóre moce odpowiadają jedynie wtedy, gdy rytuał odprawiany jest w jakimś konkretnym, szczególnym języku.

<sup>26</sup> Por. sigilizacja, <http://chaosfera.blogspot.com/2007/10/sigilizacja.html> (10-V-2008).

<sup>27</sup> Por. A. Zwoliński, *Satanizm...*, s. 157-158.

<sup>28</sup> Przykładem może być język henochiański określany jako okultystyczny. Jego twórcami byli Edward Kelley i John Dee. Nazwa prawdopodobnie pochodzi od księgi Henocha.

## 5. Różnice między białą a czarną magią

Różnica między magią czarną a magią białą jest w istocie bardzo niewielka. Jeżeli brać pod uwagę działalność samego maga, to widać w sposób bardzo przejrzysty, iż różnica pomiędzy magią czarną a białą w niezwykle prosty sposób ulega zatarciu. Gdy mag, chroniąc na przykład samego siebie, zaczyna szkodzić innej osobie czy też przenosi swoją chorobę, bądź chorobę swoich bliskich, na kogoś innego, wtedy szkodliwe działanie widać w sposób bardzo wyraźny, i to właśnie jest niebezpieczne.

Mag, odwołując się czy to do sił nadprzyrodzonych bliżej nieokreślonych, czy do określonych duchów, czy nawet do demonów, musi pamiętać, że jeżeli z ich strony pojawia się jakaś interwencja, to nie dzieje się to bezinteresownie. Zarówno zjawisko magii, jak i okultyzmu trzeba traktować w kontekście przede wszystkim duchowym. Ta właśnie rzeczywistość duchowa wywiera niezwykle istotny wpływ na całość psychofizyczną, jaką stanowi człowiek. Skutek jest zawsze taki sam: „oddalenie człowieka od Boga i doprowadzenie go do grzechu i śmierci duchowej”<sup>29</sup>.

Można powiedzieć, że jest to pewien rodzaj manipulacji w obrębie układu zamkniętego, gdzie sam człowiek – mag ma decydować o tym, co jest dobre, a co złe. Za przykład może tu posłużyć tak zwana magia miłosna. Zdobyć czyjeś sympatii lub miłości jest, jak się może wydawać, jednym z najstarszych i najbardziej popularnych zastosowań magii. Często można usłyszeć, głównie za pośrednictwem filmów, o magicznych miłosnych eliksirach, naparach czy innych mieszankach, które mają zapewnić szczęście i pomyślność w tej dziedzinie życia. Nie ulega także wątpliwości to, że ten rodzaj magii zdaje swój rezultat i że czasem uda się za jej pomocą przyciągnąć tak zwane szczęście w miłości. Uprawiana w sposób nieodpowiedni może wiele rzeczy zniszczyć w tej dziedzinie życia, nie wspominając już o zasadniczym zagrożeniu ze strony szatana, który jest istotnym czynnikiem w każdym rodzaju magii<sup>30</sup>. Rzucenie zaklęcia na osobę stanowi pogwałcenie jej wolnej woli, tak więc w sposób niewątpliwy jest czymś złym.

Mówiąc dalej o powiązaniu białej i czarnej magii, należy stwierdzić, że pozorna różnica objawia się także w tym, że czarny mag ma odwoływać się do sił demonicznych – szatana i jego aniołów, zaś mag magii białej – do aniołów Boga postrzeganych jako czyste, dobre duchy. W pierwszym przypadku mag przynajmniej wie, albo ma jakieś wyobrażenie, z kim współpracuje. W przypadku magii białej szatan działa dużo sprytniej. Ukrywając się pod pozorami dobra, nadal czyni zło a rezultat jego działania jest taki sam, jak w przypadku magii czarnej.

---

<sup>29</sup> G. Amorth, *Wyznania...*, s. 155.

<sup>30</sup> G. Amorth, *Egzorcycyści...*, s. 65.

Zasadniczo nie jest ważne, który z systemów, jaki sposób wykonywania czy jaki język jest wykorzystywany w rytuale magicznym. Ona zawsze pozostaje taka sama, niezmienna. „Niech nie znajdzie się u ciebie taki, który przeprowadza swego syna czy swoją córkę przez ogień, ani wróżbita, ani wieszczbiarz, ani guślarz, ani czarodziej, ani zaklinacz, ani wywoływacz duchów, ani znachor, ani wzywający zmarłych; gdyż obrzydliwością dla Pana jest każdy, kto to czyni, i z powodu tych obrzydliwości Pan, Bóg twój, wypędza ich przed tobą” (Pwt 18,10-12). Trudno więc dać wiarę, że Bóg, który zawsze dotrzymuje danego słowa, tak przedstawiając magów, nagle zaczyna pomagać im w ich praktykach i posyła do pomocy swoich aniołów.

## 6. Przyczyny zainteresowania magią

Można w tym miejscu postawić śmiało i jak najbardziej zasadne pytanie: co sprawia, że zainteresowanie magią jest tak duże? Według jednej z bardziej znanych koncepcji przyczyny są zasadniczo trzy. Pierwszą z nich jest strach, drugą ciekawość a trzecią, ostatnią, władza<sup>31</sup>.

Strach jest charakterystyczny dla osób niepewnych, obawiających się o swoją przyszłość, o to, aby nic się im nie stało w nawale różnorodnych nieszczęść szerzących się na świecie, nierzadko w ich najbliższym otoczeniu. Strach spowodowany jest także niemocą przezwyciężenia napotkanych na swojej drodze przeszkód lub przekonaniem, że ma się pecha. Człowiek taki, będąc często na granicy wytrzymałości psychicznej, fizycznej i duchowej, zaczyna szukać pomocy tam, gdzie – jak mu się wydaje – może ją otrzymać. Niestety, często są to ludzie poleceni przez znajomych lub powszechnie znani w środowisku. Oczywiście magowie i im podobni nie wyprowadzają szukającego pomocy z błędu i chętnie podejmują się kuracji. Stwarzają, rzecz jasna, pozory fachowości. Bywa, że już na pierwszym spotkaniu stawiają diagnozy, na przykład: prześladowający pech ze względu na rzucone gusła. Te osoby przedstawiają się jako biali magowie albo o wiele częściej jako uzdrowiciele. Jeszcze raz należy podkreślić, że nie ma różnicy pomiędzy magią białą a czarną.

Człowiek szukający pomocy często jest wyczerpany, przestaje racjonalnie myśleć i wnioskować, robi wszystko według zaleceń czarnoksiężników, aby tylko mu to pomogło. Nieświadomie oddaje się z powodu determinującej go bezradności we władanie takiej osoby, która może z nim zrobić niemalże wszystko: zniszczyć zdrowie, odebrać pieniądze, powodzenie. Ludzie gotowi są stracić całe swoje majątki, aby tylko im się polepszyło. Uzdrowiciele oferują różne magiczne specyfiki, które rzecz jasna mają swoją cenę. Z uwagi na to, że są raczej rzadkie

---

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 70-72.

cena za nie jest odpowiednio wysoka. Bardzo często trafić można na oszustów, o których nietrudno. Gorsza sytuacja jest wtedy, gdy osoba pomagająca weszła w rzeczywisty kontakt z bytami wyższymi, które udzieliły jej mocy w zamian za coś. Byty nie są bezinteresowne, prędzej czy później upomną się o swoje.

Osoba zdesperowana, szukająca pomocy, trafiając do takiego człowieka jest narażona na ogromne niebezpieczeństwo i to nie tylko materialne, ale także duchowe i psychiczne. Uzdrowiciele często wręczają różne amulety i tym podobne przedmioty. Jeżeli były one wykorzystywane w obrzędach okultystycznych albo zostały „pobłogosławione” przez uzdrowiciela, który wszedł w kontakt z szatanem, mogą stanowić źródło jeszcze większych problemów, nieszczęść i niepowodzeń. Osoba taka zwykle wraca do uzdrowiciela z informacją, że jest jeszcze gorzej, po czym ten wręcza kolejny amulet i tak dalej. Oczywiście to wszystko dzieje się za kolejną opłatą. Łatwowierność człowieka „postawionego pod ścianą” przekracza wszelkie granice wyobraźni<sup>32</sup>.

Bardzo ważny i pociągający aspekt praktyk magicznych stanowi także ciekawość. Zazwyczaj wszystko zaczyna się od z pozoru niewinnej zabawy, gry, rzecz można, rozrywki. Ciekawość często bywa zgubna. Fascynacja tajemniczością, niewytłumaczalnością wzbudza chęć poznania, zobaczenia, usłyszenia więcej, coraz więcej. Jako przykład można tutaj wymienić tak zwane wirujące stoliki. Człowiek popada w pewne zniewolenie, które ma destrukcyjny wpływ na niego.

Ciekawość kierująca człowiekiem jest także wynikiem niepewności, na przykład przed podjęciem ważnej życiowej decyzji. Oto mag posiadający kontakt i władający bliżej nieokreślonymi mocami wie wszystko najlepiej, zapewne zna przyszłość, więc na pewno dobrze doradzi. Takie przeświadczenie bardzo często kieruje człowiekiem, który także po części z ciekawości idzie do maga. Takie z pozoru niewinne przejawy zainteresowania powodują z czasem coraz częstsze korzystanie z pomocy magów, szczególnie wtedy, gdy pierwsza porada okazała się trafna. Dochodzi do tego, że w niemalże każdej sferze życia i każdej sytuacji trzeba zaciągnąć ich rady i opinii – i znów popada się w zniewolenie, uzależnienie od innej osoby. W istocie mag zaczyna decydować za nas w sprawach naszego życia, bo sami przestajemy sobie ufać. Naturalnie, jest to skrajny przykład, ale bywa, że właśnie takiego typu zachowania mają miejsce. Niechlubne sukcesy w tej dziedzinie odnoszą media, które z wielką pompą promują spektakle z udziałem magów. Ci, którzy wcześniej nigdy by nie pomyśleli o tym, aby do nich się zwrócić, teraz czują się do tego zachęcani<sup>33</sup>.

---

<sup>32</sup> „Mężczyzna zakochany do szaleństwa, utraciwszy swoją piękną ukochaną, chce ją odzyskać za wszelką cenę. Powiedziano mu, że musi okrążyć trzy razy stół na czworakach, dotykając językiem ziemi, a wtedy odzyska swoją dziewczynę. Nie zawahał się ani chwili” (Tamże, s. 71).

<sup>33</sup> Tamże, s. 72.

Ostatnią przyczyną, i można się pokusić o stwierdzenie, że najbardziej niebezpieczną, najbardziej nikczemną, powodującą to, że magia i kontakty z magami cieszą się niegasnącą popularnością – jest chęć władzy. Mania władzy towarzyszy człowiekowi nieprzerwanie, nieustannie powodując konflikty zarówno pomiędzy pojedynczymi ludźmi, jak i całymi narodami, państwami. W tej dziedzinie magia oferuje szeroki wachlarz praktyk i spełnień.

Człowiek pragnie władzy, niestety coraz częściej za wszelką cenę i żadną ceną nie jest za wysoka, zwłaszcza kiedy mowa o człowieku, którego określić można jako jednostkę skrzywdzoną przez los. Chodzi o osobę, która pozornie nie ma nic do stracenia, a może dużo zyskać. A jak już zostało wspomniane, obietnice są wielkie. Pieniądze, poważanie w oczach ludzi, zwycięstwo, poniżenie swoich rywali – to tylko niektóre z nich (por. Mt 4,1-12). Ta determinacja, aby zniszczyć wszystkich rywali, a takich nigdy nie brakuje, ciągnie nieszczęśnika do praktykowania różnych form czarnej, głęboko destrukcyjnej magii mającej na celu zaszkodzenie innej osobie za cenę własnego sukcesu. Bywa także, że człowiek pragnie osiągnąć pożądane rezultaty na drodze magicznej lub za pomocą tych umiejętności, których sam nie jest w stanie osiągnąć na drodze naturalnej: przez inteligencję, studia, zaradność, miłość do innych. Wtedy odwołuje się do tajemnych sił okultystycznych, które gwarantują mu odniesienie sukcesu<sup>34</sup>.

## 7. Konsekwencje zajmowania się magią

Oddając się magicznym praktykom, człowiek zatracą pojęcie Boga i przestaje rozumieć, o ile wcześniej dobrze rozumiał, Jego idee i prawa. Skoro praktyki magiczne przynoszą korzyść, to co stoi na przeszkodzie, żeby samemu tym się zająć? Wspomniana już ciekawość tylko potęguje to przeświadczenie, ciągnąc człowieka w coraz to głębszą tajemnicę. Dołącza się do tego strach, którego symptomem może okazać się przekonanie, że panując nad tymi mocami nie dość, że człowiek sam uchroni się przed pechem i nieszczęściami, ale będzie też mógł nimi kierować, co w bezdyskusyjny sposób wiąże się z manią władzy. Okazuje się, że człowiek korzystający w przeszłości z usług maga sam nim zostaje.

To wszystko prowadzi w efekcie do tego, że człowiek ostatecznie odrzuca Boga i siebie stawia na Jego miejscu – siebie i ewentualnie swojego współpracownika, czyli ducha, demona, podającego się za anioła, z którym często zawiera przymierze krwi<sup>35</sup>. Niezaprzeczalnie jest to złamanie pierwszego przykazania Dekalogu. Jezus zwracał uwagę na takich ludzi, mówiąc iż to szatana wybrali sobie za ojca i chcą spełniać uczynki ojca swego (Por. Mt 7,15, J 8,44). Z czasem taki

---

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 72.

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 79.

świeżo upieczony mag być może otworzy własny biznes. Szybko przekona się, że jest to zajęcie bardzo dochodowe, ponieważ ludzie, jak się wydaje, wolą odwiedzić nawet stu magów, uzdrowicieli, niż zwrócić się do Boga (por. Ap 16,9). „Kto zaś zwróci się do wywoływaczy duchów i do wróżbitów, by naśladować ich w cudzołóstwie, to zwrócę swoje oblicze przeciwko takiemu i wytracę go spośród jego ludu” (Kpł 20,6).

Skala zjawiska wydaje się być zatrważająca. Szacunkowo bowiem w samych Włoszech ma miejsce niezmiernie duża ilość rytuałów, ceremonii, różnego rodzaju praktyk, dokonywanych zarówno przez magów, jak i przez czarownice – praktyk, które nazywa się *maleficium* lub *fattura* (zły czyn magiczny)<sup>36</sup>.

W 1988 roku, w czasie trwającego w Turynie dość słynnego kongresu, gdzie tematem przewodnim był szatan i wszystko, co z nim związane, pojawiały się komentarze, że ilość potwierdzonych praktyk czarnej magii w samym tylko Turynie była szacowana na mniej więcej 50 miliardów rocznie. Zjawisko na tak wielką skalę zanotowano także w Mediolanie<sup>37</sup>. Szacuje się, iż każdego roku w samych tylko Włoszech przedmiotem transakcji staje się mniej więcej 20 milionów przedmiotów związanych z okultyzmem, czarną magią. Zrobienie tylko jednej *fattura* kosztuje od 400 tysięcy lirów (200 euro) do miliona lirów.

*Fattura* jest dość osobliwym sposobem rzucania uroków. To złożony akt czarnej magii, oparty na działaniu umysłowo-wolitywnym, wzmocnionym rytuałem magicznym oraz współpracą złych duchów. To co charakteryzuje tego typu działania, to używanie tak zwanych zauroczonych przedmiotów<sup>38</sup>. Słuszne zatem wydaje się podkreślenie w tym miejscu, iż można wyróżnić kilka sposobów rzucania uroków (*fattura*). Czasami następuje to poprzez bezpośredni kontakt z osobą, której daje się do zjedzenia coś „nieczystego”, to znaczy coś, nad czym wcześniej odprawiano czary. Wystarczy, na przykład, by ofiara wypła filiżankę kawy w domu osoby, której ufa. Jeśli wcześniej do kawy coś dolano albo odprawiano nad nią czary czy rytuały satanistyczne, to wystarczy, aby urok przyniósł efekt.

Trzeba w tym miejscu powiedzieć, że zło nie jest zależne od rzeczy materialnej stosowanej przez wróżbitę, od rzucania uroku, ale od samego rytuału. Do tego celu wróżbici stosują na przykład prochy z kości osoby zmarłej, krew miesięczkową, krew zabitych zwierząt. Co wydaje się być nieprawdopodobne, to istnienie tak zwanej metody transferu. Rytuał magiczny odbywa się na jakiejś maskotce, która przedstawia ofiarę, a ceremonia odbywa się w dużej odległości

---

<sup>36</sup> Por. R. Allegri, dz. cyt., s. 224-233.

<sup>37</sup> Tamże, s. 224.

<sup>38</sup> M. Tosatti, G. Amorth, *Śledztwo w sprawie szatana – wywiad z Gabrielem Amorthem*, Kraków 2005, s. 60-61.

od osoby, do której jest skierowana. W maskotkę wbija się szpilki czy gwoździe<sup>39</sup> w te części ciała, w które chce się uderzyć ofiarę, przede wszystkim w głowę i genitalia<sup>40</sup>. Jeżeli chodzi natomiast o poważniejszą odmianę *fattura*, czyli o tak zwane *fattura śmierci*, to jak sama nazwa wskazuje jest to szczytowy przejaw zła. Magowie na polecenie swoich klientów, bądź z własnej inicjatywy, w zależności od okoliczności proszą demony o sprowadzenie śmierci na osoby znienawidzone z różnych powodów przez mocodawców owych magów. Usługa taka waha się w granicach 10 milionów włoskich lirów.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej ten typ działalności kosztuje w granicach 80 tysięcy dolarów i jest praktykowany w głównej mierze przez czarowników z Palo Mayombe. Kontynuują oni starożytny kult czarnej magii przyniesiony z Zairu polegający na odprawianiu rytuałów, mających charakter mocno spirytystyczny, z użyciem ludzkich kości bądź też innych ludzkich szczątków. Rytuałem kieruje duch zmarłego z pomocą kapłana. Skuteczność owych rytuałów zależy w głównej mierze od człowieka, który jest ich celem. Kiedy ktoś stara się być w jedno z Bogiem, trudno jest rzucić na niego urok. Kiedy natomiast ktoś żyje w stanie grzechu śmiertelnego, wtedy o wiele łatwiej spowodować, by rzucany urok osiągnął swój cel<sup>41</sup>. Efektem takich działań, jak to zostało wyżej przedstawione, nie jest jedynie jednorazowe nieszczęście, ale ciężka choroba mająca prowadzić do śmierci, jeżeli śmierć nie następuje od razu. Dlatego tak ważna staje się duchowa ochrona dla każdego człowieka w postaci modlitwy i częstych praktyk religijnych.

Wiele osób, hołdujących magii i uprawiających magię, nie zdaje sobie nawet sprawy z jej skutków. Prowadzić to może do nieprzerwanych koszmarów nocnych, dręczeń diabelskich, z opętaniami włącznie. Ale to przydarzyć się może także osobom, które nawet jednorazowo skorzystały z usług maga, nie mówiąc już o takich, które otrzymały swoiste „tykające bomby” w postaci amuletów, maści i tym podobnych przedmiotów. Dotyczy to także osób, na które mag rzucił urok, a które nie miały duchowej zbroi, o której mówił i pisał św. Paweł (por. Ef 6,11-17).

## 8. Podsumowanie

We współczesnym świecie magia nadal jest obecna. Współczesny człowiek, mimo postępu technologicznego, nie odrzucił jej i nie zapomniał o niej. Wręcz przeciwnie, żyjąc w świecie, w którym sukces za wszelką cenę staje się celem nadrzędnym, i odwołując się do magicznych formuł i koncepcji, degraduje siebie

---

<sup>39</sup> We współczesnym społeczeństwie „gadzety” takie określane są powszechnie lalczkami VooDoo.

<sup>40</sup> Por. M. Tosatti, G. Amorth, dz. cyt, s. 60-61.

<sup>41</sup> Tamże, s. 59.

jako człowieka. „Co bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?” (Mt 16,26).

W ostatecznym rozrachunku poprzez praktyki magiczne dąży się do ubóstwienia siebie. Prowadzi to w bezdyskusyjny sposób do nieuporządkowanego, szkodliwego, zafalszowanego pragnienia zbudowania wyłącznie sobie szczęścia tu i teraz, na ziemi. Taki człowiek w rezultacie stara się osiągnąć własnymi naturalnymi siłami jakiegoś amoralne zamierzenie. I jak wynika z przeprowadzonej analizy, usiłuje tego dokonać z pomocą kogoś, na przykład ducha zmarłego.

Współczesnemu człowiekowi potrzebny jest zdrowy rozsądek, aby dokonać słusznego rozeznania zagrożeń wynikających z praktykowania magii. Konieczna jest także czujność, aby kiedy już niestety wpadnie w ułudę boskości danej przez magię, mógł skutecznie ją pokonać poprzez sakramenty święte i modlitwę.

### Synopsis

Magic – a word that a contemporary person mostly associates with fantasy books or computer games. It is a term which has lost the power of its meaningful tradition during the development of a rational society, but has it really?

In the following work the author attempts a scientific analysis of magic today, in the contemporary world, in which magic seems to be absent, and even if it is present, then it is mostly associated with the art of illusion. However, the truth turns out to be different than the above conjectures. Magic is performed today, just like it has been for hundreds, thousands of years of human's existence. These practices have been present since time immemorial constituting a no-go area destined only for some chosen individuals. Today the fundamental assumption has not changed dramatically. Magic still constitutes knowledge only for the chosen, yet the mass interest in the phenomenon has been gradually increasing. The reasons for the above are also discussed in the following study.

The author tries to present an etymological outline of the issue, also entering deeper in his deliberations into the sphere of specialist magic divisions on account of goal, means, etc. More important and “popular” theories as well as magical approaches, symbolism and magical objects are also discussed. All this is done to warn the contemporary reader against the dangers of this kind of practice and also to point to the delusion of power, divinity that magic indeed provides.